



W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

Przed nami bardzo wzruszające i głęboko religijne święta oraz niepowtarzalna noc Bożego Narodzenia. Święty Jan Paweł II, komentując tę uroczystość, mówił: „Tajemnica nocy betlejemskiej trwa bez przerwy. Napędza ona dzieje świata i zatrzymuje się na progu każdego ludzkiego serca. Chociaż świat Go nie poznaje – jest! Chociaż sami Go nie przyjmują – przychodzi. Chociaż miejsca nie było w gospodzie – rodzi się”. Za Ojcem Świętym można, więc powiedzieć, że Bóg przychodzi do każdego człowieka, dając w darze samego siebie. Trzeba otworzyć drzwi swojego serca, a przede wszystkim zapytać: Co mamy zrobić, aby nie zmarnować tego spotkania z Bożą Dzieciną?

Najpierw musi to być postawa adoracji, bez której nie ma prawdziwie religijnego przeżycia. Adoracja to przede wszystkim uwielbienie za przyjście, za nadzieję, za miłość. Adorujemy wraz z pasterzami Bożą Dziecinę w betlejemskiej grotcie. Adoracja to przede wszystkim jest postawą kolana, które uginają się przed tajemnicą wcielenia. Jest to postawa pełna wdzięczności i radości z faktu, że możemy w tej tajemnicy przyjścia Boga na świat uczestniczyć. Błazej Pascal wyznawał publicznie: „Czym więcej poznaję, tym więcej kłękam”.

Oprócz postawy adoracji przy żłóbku powinna nam również towarzyszyć postawa radości, bez której nie ma prawdziwego świętowania! A radość to nic innego jak wewnętrzny pokój i świadomość, że Bóg jest ze mną. W pierwszym czytaniu prorok Izajasz dobitnie tę postawę charakteryzuje: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą...” (por. Iz 9,1-2). Powinniśmy przyjąć postawę dzielenia się tą radością z innymi. Bóg

przyszedł przecież do nas wszystkich! Dlatego też nikt nie powinien być dzisiaj smutny. Nawet jeśli zewnętrznie nie okazujemy tej radości, to w sercu powinien zagościć pokój. Święta Teresa z od Dzieciątka Jezus, zawsze podkreślała, że radość tkwi nie w rzeczach, ale w głębi naszej duszy. Zatem nie chodzi tu o radość związaną z naszym nastrojem, ale wynikającą z faktu obecności Boga wśród nas.

Jeszcze jednego elementu naszej postawy wobec Dzieciątka nam brakuje, to zaśłuchanie. Bóg przychodzi z konkretnym orędziem ewangelicznym: „Nie bójcie się!”. Chrystus przynosi orędzie pokoju. Święty Ireneusz tak pięknie o tym

pisał: „Prawdziwe życie przychodzi z uczestnictwa w Bogu, a uczestniczyć w Bogu to znać Go i radować się Jego dobrocią”. Postawa zaśłuchania powoduje, że znika wszelki lęk. Trzeba tylko słuchać i starać się zrozumieć Chrystusowe prze-



słanie tej „świętej nocy”.

Przepięknie Boże Orędzie Narodzenia Pańskiego przedstawiają nam nasze polskie kolędy. Kryje się w nich głębia teologii, dużo jest polskiej tradycji, ale i ludowych zwyczajów. Można z ich treści ułożyć świąteczne przesłanie. Oto przyszła nam nowina – Panna rodzi Syna. Boga prawdziwego, Boga nieogarnionego. Słuchać było wśród nocy: Wstańcie, Bóg się Wam rodzi i czym prędzej pospieszcie, aby przywitać Pana. Wszak to Chrystus nam się narodził, aby nas od piekła oswobodził.

Nie tak dawno jeszcze śpiewaliśmy: Spuśćcie nam na ziemskie niwy Zbawcę, bo świat przez grzechy nieszczęśliwy. Wołaliśmy w nocy głębokiej, gdy wśród przekleństwa od Boga, wróg panował, śmierć i trwoga. A nasze grzechy i przewinienia – zamkły nam bramy zbawienia. Małe Betlejem święte miasteczko wsławione, posiadasz Boga w maluczkiej osobie. Pełni

wdzięczności i radości wszyscy razem wołajmy: Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany, od proroków ogłoszony, od narodów upragniony. Powitajmy Dzieciąteczko w żłobie, co się narodziło tej nocy, by nas wyrwać z czarta mocy. Wtem anieli stanęli – nie bójcie się kochani, złego nic nie zrobimy, my wam posłani, błogą wieść głosimy.

Nie pytaj – Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele, ogłaszasz ludziom wielkie wesele? Zrozum – Chrystus nam się narodził, aby nas od piekła oswobodził. Oto zmiłował się Bóg nad grzesznikami. Znikły z nieba czarne chmury, znój wam zniknie z czoła. Spieszcie do szopy, pasterze, bo tam cud, Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.

Ta mizerna, cicha, stajenka licha, była pełna niebieskiej chwały. Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między lud ukochany, chciał i chce dzielić z nim trudy i znoje.

Witaj nasz Zbawco! Król chwały, poniżył się wiele, aby człowiek został wywyższony! Nie było miejsca dla Ciebie w żadnej gospodzie. Dlatego narodziłeś się, Panie w stajni, ubóstwie i chłodzie. Chciałeś – wyrwać z czarta niewoli Adama plemię. Chciałeś -przytulić do łona i podać z krzyża grzesznikom zbawcze, skrwawione ramiona. Chciałeś – ogień miłości zapalić i przez swą mękę najdroższą świat od zagłady wybawić. Chciałeś – wszystkim otworzyć swe Serce i kres położyć ludzkiej nędzy, ponieważ. Lecz nie było miejsca dla Ciebie.

Dzisiaj wśród ludzi, gdy tyle łez, jęku, katuszy, także nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy. Oto się już głos rozchodzi: wstańcie, bracia, uśpieni. Powstańmy także my, obudźmy się, to zbawienie nasze nadeszło, noc się w jasny dzień mieni. Niech każdy z nas w przyszłości – zbroję wdzieje światłości. Pytajmy dzisiaj – O niebieskie Duchy i posłowie nieba! Powiedzcie wyraźniej, co nam czynić trzeba? Oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski Dobry Panie w sercach naszych

racz mieszkać, abyśmy Cię czcili i Twymi byli. Spraw byśmy żyli według Twego prawa, byśmy byli wolni od grzechu każdego. Byśmy drogą cnoty chodzili. Radujmy się tego dnia wesołego, Narodzenia Bożego, weselmy i radujmy się, Bogu cześć dajmy, bo On się z Panny narodził, by nas ludzi oswobodził. Niech będą Ci Jezu dzięki za Twe Narodzenie, bo oto dzisiaj zacząłeś nasze zbawienie. Miłość Twoja to sprawiła, niech swą iskrą nas zapali, abyśmy Cię miłowali. My lu-

dzie, mądrzy i prostacy, mali, wysocy, biedni i bogaci!

My, dziś równi i jednacy, mamy się kochać, jak rodzeni bracia! Wszak jeden Bóg nad nami! On naszym Ojcem, my Jego synami! Nie ma Jezusa w Betlejem, nie ma Go już w stajence, nie ma

Go już w żłobie. Gdzie mamy iść, gdzie się Tobie pokłonić? Mamy iść i paść na twarz przed Twoje ołtarze i serce, duszę, ciało dać Ci w darze. Czy zamieszkasz w moim sercu, Zbawco mój i Panie, gdzie nędzniejsze niż w stajni znajdziesz tam posłanie? Ulituj się nade mną, nad stworzeniem Twoim, jakoś stajnią nie wzgardził, nie gardź sercem moim.

Niech święta Bożego Narodzenia staną się czasem budowania wspólnoty parafialnej i rodzinnej na wzór Świętej Rodziny. Razem ze św. Janem Pawłem II módlmy się o owocne przeżycie tego okresu słowami: „Bądź błogosławiony, Ojcze, bo w swojej nieskończonej miłości dałeś nam Jednorodzonego Syna swego, który za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało w niepokalanym łonie Maryi Panny i dwa tysiące lat temu narodził się w Betlejem. On stał się naszym towarzyszem drogi i nadał nowy sens historii, która jest wspólnym wędrowaniem pośród trudów i cierpień, drogą wierności i miłości ku nowym niebiosom i nowej ziemi, w których Ty, zwyciężysz śmierć, będziesz wszystkim we wszystkich”. Na koniec wszystkim Czytelnikom: Błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego i szczęśliwego Nowego 2019 Roku Pańskiego!

Ks. Zbigniew Cichon

WIZYTA DUSZPASTERSKA – KOŁĘDA 2018/2019

Rok 2018

- 27.12. – Czwartek – Grażyny 17-21; Lelewela 6abcd (Browar Gdański) (x D; x Ł)
28.12. – Piątek – Chrobrego 16-40; 66-76; Chrobrego 38a (Kamienica Królewska); (x P; x D; x Ł)
29.12. – Sobota – Chrobrego 61-71; Fredry; Kraszewskiego 2-26; (x P; x D; x Ł)
30.12. – Niedziela – Kraszewskiego 1-27; Kunickiego 3-63, 4-64; Prusa 2-26; (x P; x D; x Ł)

Rok 2019

- 02.01. – Środa – Grażyny 1-16; (x P; x D; x Ł)
03.01. – Czwartek – Gołębia; Lwowska 1a-d; Strakowskiego; (x P; x D; x Ł)
04.01. – Piątek – Niemcewicz; Krzemienieckiej; (x D i x Ł)
05.01. – Sobota – Chrobrego 1-25, (x P; x D; x Ł)
06.01. – Niedziela – Kilińskiego 1-3E (Browar Gdański) + kolęda dodatkowa (x D; x Ł)
07.01. – Poniedziałek – Chrobrego 2-14, 50-64, 39-51; (x P; x D; x Ł)
08.01. – Wtorek – Legionów 1 abc, 3-19; 2-46; (x P; x D; x Ł)
09.01. – Środa – Chrobrego 78-80b, 27-37, 42-48; (x P; x D; x Ł)
10.01. – Czwartek – Prusa 1-25, Chrobrego 53-59; (x D; x Ł)
11.01. – Piątek – Wallenroda 1-18, (x P; x D; x Ł)
12.01. – Sobota – Kilińskiego 11a-25; Lilli Wenedy 13-18, 19, 19a, 20; (x P; x D; x Ł)
13.01. – Niedziela – Kilińskiego 8-44, 27-43; (x P; x D; x Ł)
14.01. – Poniedziałek – Kilińskiego 45-47, 46-52, Wallenroda 11-13, 19-31 (x P; x D; x Ł)
15.01. – Wtorek – Kościuszki 9-13, 15-35 i 10-32; (x P; x D; x Ł)
16.01. – Środa – Lelewela 17, 17a; Wajdeloty 7-13; (x P; x D; x Ł)
17.01. – Czwartek – Kościuszki 34-54 i 37-47; (x P; x D; x Ł)
18.01. – Piątek – Kościuszki 66-72, 61-69; (x P; x D; x Ł)
19.01. – Sobota – Wybickiego 1-19, 2-20; (x P; x D; x Ł)
20.01. – Niedziela – Kościuszki 71-85, 82-84; Danusi 1-4b; (x P; x D; x Ł)
21.01. – Poniedziałek – Pestalozziego 1-19, 2-36; (x P; x D; x Ł)
22.01. – Wtorek – Waryńskiego 17-25; Wyspiańskiego 36-38/40 (x P; x D; x Ł)
23.01. – Środa – Wyspiańskiego 28-34; Wajdeloty 1-6, Aldony 8-11, (x P; x D; x Ł)
24.01. – Czwartek – Kościuszki 56-64, Kościuszki 74-80, (x D i x Ł)
25.01. – Piątek – Aldony 1-7, 12-17(x P; x D; x Ł)
26.01. – Sobota – Lelewela 12-14b, 15a-b, 20, 21-27, 28-35, 35a-b; (x P; x D; x Ł)
27.01. – Niedziela – Lelewela 8-11, Legionów 48-62; Dźwigowa; Chrobrego 80 c d e (x P; x D; x Ł)
28.01. – Poniedziałek – Legionów 21-31, 64-72; Chrobrego 80f-86b; (x P; x D; x Ł)
29.01. – Wtorek – Kilińskiego 5-9 (Browar Gdański); Zbyszka z Bogdańca (x P; x D; x Ł)
30.01. – Środa – Nad Stawem + kolęda dodatkowa (x D; x Ł)

KOŁĘDA – wizyta duszpasterska – rozpoczyna się w dni powszednie o godzinie 16⁰⁰, w soboty i w niedziele o godzinie 15⁰⁰. Prosimy, w miarę możliwości, o obecność wszystkich domowników. Dzieci i młodzież uczęszczającą na katechizację, prosimy, aby przygotowali zeszyty lub ćwiczenia. Osoby, których nie zastano w wyznaczonym terminie, mogą przyjąć kapłana w czasie kolędy dodatkowej, w niedzielę – 06 stycznia 2019 r. i w środę – 30 stycznia 2019 r. Zgłoszenia w zakrystii, biurze parafialnym lub telefonicznie (58) 341 86 64.



Pienia aniołów brzmią pod niebiosa;
śpiewajmy z nimi wspólnymi głosy:
Chwała Bogu na wysokości,

a ludziom na tej niskości – pokój niech będzie. (z kolędy „Wśród nocnej ciszy”)
Z Czytelnikami „Skałki” i wszystkimi Parafianami dzielimy się BOŻONARODZENIOWYMI ŻYCZENIAMI. Niechaj wspólne śpiewanie pięknych kolęd na chwałę Pana, przyczynia się do radosnego świętowania Bożego Narodzenia w naszych Rodzinach i wzajemnego obdarowywania miłością, a w Nowym 2019 Roku zaowocowało pokojem, płynącym z Bożego błogosławieństwa.

Redakcja





PIELGRZYMKA DO GUADALUPE

Pielgrzymka w swoim znaczeniu oznacza pewien trud i fizyczny wysiłek, który ma przynieść owoce duchowe dla osoby, która wybrała się do uznanego przez Kościół miejsca w Polsce czy w świecie. W tym przypadku dotyczy miejsca w Meksyku i oznacza długą i skomplikowaną podróż. Uwzględnić trzeba zmianę czasu i oczekiwania na kolejne loty samolotów i podróż autokarem. Aby opowiedzieć krótko i obrazowo, podróż z Meksyku do domu rozpoczęła się w środę o godzinie 8⁰⁰ a zakończyła się w piątek rano o godzinie 4³⁰. W sumie czterdzieści osób, dwadzieścia cztery osoby z ks. Markiem Adamczykiem z Gdyni wraz z szesnastoosobową grupą z naszej parafii, wybraliśmy się do Sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe.

Nazwa tego miejsca pochodzi prawdopodobnie od określenia coatlaxopueh, które w języku nahuatl oznacza „kogoś, kto depta węży”, a zatem jest zbieżne z opisem Niewiasty z dwunastego rozdziału Apokalipsy św. Jana. Jest to najstarsze Objawienie Maryjne oficjalnie uznawane przez Kościół. Tu zbudowano największe sanktuarium obu Ameryk, a Maryja stała się dla Indian: Patronką, Opiekunką i Matką. Tam powiedziała do Wizjonera Juana Diego: „Wiedz i bądź tego pewny w swoim sercu (...) że jestem doskonałą i zawsze Dziewicą, Świętą Maryją, Matką Boga Wielkiej Prawdy”. Obiecała, że będzie tam obecna z całą Jej Miłością i litością dla wszystkich mieszkańców tej ziemi. Ponieważ wydarzenie to zmieniło losy Ameryki oraz cywilizacji Indian opartej na wierzeniach w siły natury, trzeba o nim powiedzieć kilka słów.

Święta Dziewica Maryja ukazała się na wzgórzu w Tepeyac, znanym jako Guadalupe, biednemu Indianinowi Juanowi Diego o azteckim imieniu Cuauhtlatoatzin („Mówiący Orzeł”). Zdarzyło się to, gdy szedł do kościoła, objawiająca się mu Matka Boża poprosiła o przekazanie biskupowi miasta Meksyk prośby – życzenia, by zbudowano dla Niej kościół. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Na

tym wzgórzu dawniej czczono boginię Tonantzin – „Matkę Ziemię”. W ten sposób wskazała, że dawna religia ma być zastąpiona nową.

Prosty i ubogi Indianin, wymawiał się, ale dwukrotnie wędrował do oddalonej o 16 km katedry biskupiej. Dopiero podczas trzeciego objawienia Matka Boża obiecała znak, którego zażądał biskup, by uwierzyć w objawienia. Czwarte objawienie jest realizacją obiecanego znaku. Jest też zapewnieniem o Jej bezgranicznej opiece nad Juanem (uzdrowia jego chorego wuja). Ostatnie objawienie ma miejsce 12 grudnia 1531 roku. Matka Boża



układa w tilmie, indiańskiej pelerynie, hiszpańskie – kastylijskie róże, zebrane w środku zimy na skalistym wzgórzu.

Święta Dziewica posyła znak dla biskupa, by doprowadzić do pojednania dwa narody: Indian i Hiszpanów. Kiedy Juan Diego padłszy na kolana wysypał róże przed biskupem Don Juanem de Zumarragi, na jego tilmie (to indiański płaszcz z włókien agawy – materiał bardzo nietrwały) ukazał się wizerunek Matki Bożej z Guadalupe. Widząc go biskup i wszyscy tam obecni rzucili się na kolana z bojaźnią i czcią. W tym samym czasie, Ma-

ryja uzdrowiła wuja Juana Bernardino, który miał zakomunikować biskupowi, sposób uzdrowienia oraz imię dla Jej błogosławionego Wizerunku – Doskonała Dziewica, Święta Maryja z Guadalupe.

Dzięki objawieniom i świadectwu ubożego Indianina, w ciągu pierwszych siedmiu lat, nawróciło się blisko osiem milionów Meksykańczyków. „Objawienie Maryi do tubylcy Juana Diego na wzgórzu Tepeyac w 1531 r. miało decydujący wpływ na ewangelizację obu Ameryk. Wpływ ten dalece przekroczył granice Meksyku, rozszerzając się na cały kontynent (...). Konsekwentnie, nie tylko w Ameryce Środkowej i Południowej, ale także w Ameryce Północnej tak samo, gdzie Dziewica z Guadalupe jest czczona, jako Królowa obu Ameryk.” (Papież Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in America*, 1999 r.)

Spełniła się zapowiedź Matki Bożej dana Juanowi: „Wiedz z niewzruszoną pewnością, że będę ci bardzo wdzięczna i wynagrodzę cię. Dlatego napełnię cię radością. Dam ci szczęście”. W kwietniu 1990 roku Sługa Boży Juan Diego został ogłoszony, przez Papieża Jana Pawła II w Watykanie, Błogosławionym. Następnego miesiąca, w Bazylice Matki Bożej z Guadalupe w Mieście Meksyk, podczas swej drugiej wizyty do świątyni, Jan Paweł II celebrował Mszę beatyfikacyjną. Jego kanonizacja odbyła się dnia 31 lipca 2002 r. To pierwszy Święty wywodzący się z rdzennej ludności kontynentu amerykańskiego. Życie Juana Diego połączyło mostem dwie kultury: prekolumbijską oddającą cześć fałszywym bogom, składającą ofiary z ludzi oraz popodbojową z wiarą w Jedyne, prawdziwego Boga i głoszącą koniec poświęcania ludzi dla bożków.

Od prawie pięciuset lat, cudowny Wizerunek, przechowywany najpierw w kaplicy, a potem w katedrze jest celem licznie przybywających tam pielgrzymów z Meksyku i całego świata. Dziś służy temu celowi nowa bazylika wybudowana w latach 1974-76. Rocznie jest ich średnio od 10 do 20 milionów, a sam odpust 12 grudnia gromadzi od 2 do 4 milionów wiernych. W oblicze Maryi pielgrzymi chcą wpatrywać się z bliska, dlatego obok

ściany z obrazem umieszczono ruchome chodniki, z których wierni, chociaż przez chwilę mogą kontemplować obraz Matki Zbawiciela.

Trzeba też przypomnieć, że w styczniu 1979 roku, w pierwszej pielgrzymce po swoim wyborze, Ojciec Święty – Jan Paweł II – udał się właśnie do Meksyku i Guadalupe. Obraz Matki Bożej ma bogatą symbolikę, którą inaczej odczytywali Indianie, a inaczej Hiszpanie. O Wizerunku z Guadalupe można powiedzieć, że jest autoportretem Matki Bożej. Obraz ten łączy w sobie dziedzictwo klasycznej ikonografii chrześcijańskiego Wschodu z Zachodem. Przedstawia Niewiastę otoczoną promieniami znajdującego się za nią słońca, stojącą na sierpie księżyca. Dla czczących Słońce Indian, było to objawienie nowej wiary



i znak, że nie muszą już składać swoim dawnym bogom czci. Hiszpanie w Pannie obleczonej świetlistą mandorłą rozpoznali Maryję.

Niebieski płaszcz z gwiazdami otulającymi postać okazuje opiekę Nieba nad ziemią, której symbolem jest różowa tunika z roślinnym wzorem. Maryja wykonująca krok do przodu pokazuje gotowość do pomocy człowiekowi. Niewiasta ma ręce złożone w modlitwie do Boga, dzięki czemu Indianie zrozumieli, że sama nie jest boginią. Tunika Maryi pod szyją spięta jest broszką, w której dostrzegamy różaniec i krzyż. Jej ubiór jest strojem noszonym w czasach Chrystusa przez młode kobiety. Obejmująca talię szarfa wskazuje na czystość i dziewictwo, ponieważ takie szarfy nosiły kobiety tylko przed zamążpójściem.

Widoczny poniżej pasa kwinkunks – „kwiat słońca” to symbol nowego życia, jakie daje nam Bóg, czyli Chrystus w łonie Maryi. W aniele usługującym Maryi rozpoznano Juana Diego. Objawienie Maryi uznane zarówno przez Indian, jak i przez Hiszpanów było początkiem pokoju, porozumienia i powstania nowej cywilizacji. Z połączenia obu narodów powstała nowa jedna rodzina. Obecnie symboliczne połączenie ras, Metysi odczytują z Wizerunku Maryi w Jej metyskiej karnacji oraz dwóch odcieniach Jej sukni. Obraz Maryi kryje jeszcze kilka niewyjaśnionych tajemnic: według wielu ma-



larzy Wizerunek Maryi nie jest namalowany ludzką ręką. Nie da się wskazać farb oraz żadnej z istniejących technik malarskich, która mogłaby posłużyć do jego powstania.

Odbity na tilmie z nici agawy obraz, od wieków zastanawia swoją trwałością. Ze względu na surowiec i sposób tkania po kilkudziesięciu latach tkania powinna rozsypać się w proch. Wielokrotne powiększenie obrazu pozwoliło na odkrycie w oczach Maryi odbicia postaci obecnych w pałacu biskupim podczas Objawienia. Zniekształcenie tego obrazu jest identyczne z tym, jakie powstaje w normalnym oku ludzkim. Badania wykazały, że układ gwiazd na płaszczu Niewiasty, odpowiada wyglądowi nieba nad Mexico City, tuż przed wschodem słońca 12 grudnia 1531 roku. Trzeba podkreślić, że gwiazdy zostały przedstawione z perspektywy nieba, jakby naśladowały „spojrzenie Boga na świat”.

Maryja objawiła się Juanowi Diego, jako „Matka Boga Prawdy, przez którego wszystko żyje”. Wizerunek przedstawia Matkę Bożą, jako brzemienną Niewiastę, niosącą źródło życia, Jezusa Chrystusa. Przyniosła Go Indianom, ale i współczesnemu człowiekowi, który usunął swojego Stwórcę z życia, zapominając o Nim. Objawiła się, jako obrończyni życia i od tego czasu jest uznana, jako patronka ruchów obrony życia. Wiele osób było świadkami pięknego zjawiska, kiedy przyłożono do obrazu stetoskop, można było usłyszeć bicie ludzkiego serca, a czasem nawet bicie dwóch serc: Dziecka i Matki.

Ewenementem niewyjaśnionym jest również temperatura obrazu, która wynosi 36,6°C. Jest jeszcze jeden szczegół. Jedna stopa Maryi jest na księżycu, a druga stopa jest tak uniesiona, jakby chciała wyrazić ruch. Oznacza to nie tylko pielgrzymowanie, ale także taniec, nieodzowny element świętowania w kulturach prekolumbijskich. Nad tuniką,

na szyi, można dostrzec indiański krzyż oznaczający pełnię i nieśmiertelność. Płaszcz jest zielonolazurowy, a kolory te oznaczają dziewictwo i godność królewską. Wymowne jest również to, że po cudownych wydarzeniach z roku 1531, ofiary z ludzi zakończyły się w Meksyku w ciągu kilku dni.

Wyjeżdżając na tę pielgrzymkę dużo przygotowywałem się, czytając o Guadalupe i o Meksyku, oglądając zdjęcia i filmy. Kiedy tam dotarłem jeszcze więcej dowiedziałem się od naszego przewodnika, pana Waldemara Świeczko, Polaka z Kanady profesjonalisty w swoim fachu i bardzo kulturalnego człowieka oraz od Señora Joaquina Moro, pilota wycieczek z Meksyku, który Polakom okazywał szczególną sympatię. Podsumowując mogę stwierdzić, że był to czas szczególnej i głębokiej modlitwy, można powiedzieć, że były to swoiste rekolekcje w drodze. Przygotowany przez Biuro Pielgrzymkowe „EID-POL” oraz „Destino Mexico” program, wybór miejsc, które odwiedzaliśmy, organizacja i przebieg oraz postawa uczestników, sprawiły, że pielgrzymka należała do bardziej udanych, w których uczestniczyłem. Natomiast wrażenia i owoce pielgrzymowania zawierają się w tych życzeniach.

Niech objawienie Matki Bożej w Jej cudownym Wizerunku z Guadalupe przywróci nam nadzieję, którą jest Chrystus. Niech przypomni nam do jak wielkiej godności powołał nas Bóg i zaprasza nas do przyjęcia życia Bożego oraz obrony życia nienarodzonych. Maryja, jako Dziewica depcząca głowę węża, chce byśmy zawrócili z drogi wiodącej do wiecznej zagłady – z drogi grzechu. Przyjmijmy dar Wizerunku z Guadalupe z wdzięcznością wobec naszej Pani i Matki, która nas zna, rozumie i kocha miłością bez granic i pragnie dla nas największego szczęścia – Boga, który jest Miłością.

ks. Zbigniew Cichon



KOLĘDUJMY MAŁEMU JEZUSOWI!

Z okresem Bożego Narodzenia wiąże się wiele pięknych tradycji: łamanie się opłatkiem, wieczorna wigilijna, Msza św. o północy, czyli popularna pasterka, choinka, śpiewanie kolęd. Brak któregoś z tych elementów niewątpliwie zubożyłby święta. Szczególnie pięknym zwyczajem, pomagającym nam kontemplować prawdę wiary o przyjściu na świat Zbawiciela, jest kolędowanie.

Wprawdzie śpiew pieśni o tematyce bożonarodzeniowej nie jest wyłącznie polską tradycją, jednak w naszym kraju zwyczaj ten ma szczególny koloryt, a kolędy śpiewane nad Wisłą odróżniają się od innych klimatem ciepła, radości, rysem swojskości.

Słowo kolęda posiada starorzymską genezę – *calendae*, to nazwa pierwszego dnia miesiąca. Starożytni Rzymianie uroczyste obchodzili kalendy styczniowe. W tym dniu składali sobie nawzajem życzenia. Z kolei nasi przodkowie słowem „kolęda” nazywali przede wszystkim doroczną wizytę duszpasterską kapłanów u wiernych. Podobnie rzecz się miała z chodzeniem po domach przebiekańców składających życzenia. Śpiewane przez nich pieśni, jak też otrzymywane od gospodarzy podarki, także określano tą nazwą. Natomiast pieśni kościelne o tematyce bożonarodzeniowej stały się „kolędami” pod koniec XVI wieku. Wcześniej, ale także przez pewien czas potem, nazywano je kantyczkami, rotułami, symfoniami lub po prostu pieśniami.

Zdrów bądź, Królu Anielski

Polska szczyci się bogatą tradycją kolędową i ogromnym zbiorem tego typu pieśni. Badacze szacują, że jest ich około 800. Podobną liczbą pieśni bożonarodzeniowych może się pochwalić chyba jedynie Francja.

Miejsce, w którym w szczególny sposób dbano o kultywowanie śpiewu o tematyce bożonarodzeniowej, były klasztory, zwłaszcza franciszkańskie i karmelitańskie. Początkowo nasi zakonnicy (i zakonnice) wykorzystywali utwory obce. Szybko jednak zaczęły powstawać także pieśni rodzime. Za najstarszą zachowaną polską kolędę uważa się pochodzącą z 1424 roku pieśń: *Zdrów bądź, Królu Anielski*.

Ówczesne pieśni bożonarodzeniowe utrzymane były przeważnie w poważnym tonie, a ich treść nie wybiegała znacząco poza przekaz ewangeliczny. Przykładem może być śpiewana do dziś XVI-wieczna kolęda pt. *Anioł pasterzom mówił*.

W drugiej połowie tego stulecia treść tych pieśni zaczęto wzbogacać o wątki świeckie, zapożyczone z apokryfów i widowisk jasełkowych. Sprzyjał temu kultywowany w środowiskach klasztornych zwyczaj połączonego ze śpiewem kołysania figurki Dzieciątka Jezus. Intymny nastrój obcowania z Bożą Dzieciną skłaniał do układania tekstów bardziej osobistych. Kolędy-kołysanki na trwałe zadomowiły się w tradycji polskiej. Szczególnie rozpowszechniły się w epoce baroku. Wówczas powstały m.in. takie utwory jak: *Gdy śliczna Panna Syna kołysała* czy *Lulajże Jezuniu*.

Przybieżeli do Betlejem pasterze

W wiekach XVII i XVIII, czyli w okresie największego rozkwitu kolędy polskiej, powstała nieomal zupełnie świecka odmiana tej pieśni, od charakterystycznego dla niej motywu pasterzy wędrujących do Betlejem nazwana *pastorałką*. Przedstawicielką tego podgatunku, popularną zresztą do dziś, jest m.in. pochodząca ze zbioru kolęd Jana Żabczyca (1630) pieśń *„Przybieżeli do Betlejem”* pasterze. *Pastorałki* w jeszcze większym zakresie niż dotąd wprowadziły do pieśni opiewających przyjście na świat Zbawiciela elementy rodzime. Betlejemską grota stała się starą, drewnianą stajenką, szopą jakich do niedawna pełno było na polskiej ziemi. W jej wnętrzu Maryja troskliwie owijała małego Jezusa w pieluszki, by osłonić go przed chłodem polskiej przecież, a nie palestyńskiej, grudniowej nocy. Zbawiciela grzały oddechem obecne w szopie zwierzęta – wół i osioł, jak to się dzieje w datowanej na XVII wiek pieśni *Nowy rok bieży*.

Bóg się rodzi, moc truchleje

Dziś twórcy kolęd pozostają dla nas zazwyczaj anonimowi. Znamy zaledwie kilka nazwisk. Są to poeci o uznanej randze. Franciszek Karpiński napisał piękną, śpiewaną obecnie w rytmie poloneza, kolędę: *„Bóg się rodzi, moc truchleje”*. Z kolei Teofil Lenartowicz w inspirowanej folklorem krakowskim *Szopce* (wydanej drukiem w 1849 r.) umieścił wiersz Mizerna, cicha stajenka licha, który wkrótce zdobył ogromną popularność jako kolęda. Z kolei autorstwo słów pieśni *W żłobie leży* przypisuje się mistrzowi mowy polskiej, wybitnemu kaznodziei, ks. Piotrowi Skardze.

Kolędy to perły kultury polskiej, bliskie sercu każdego Polaka. Kultywujmy tradycję ich rodzinnego śpiewania co roku od 24 grudnia do 2 lutego.

Adam Kowalik

Intencja ewangelizacyjna: Za młodzież, szczególnie z Ameryki Łacińskiej, aby za przykładem Maryi odpowiedziała na wezwanie Pana do przekazywania światu radości Ewangelii.

01 stycznia – Wtorek

Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

- 06³⁰ rez.
08⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak – int. z pogrzebu
09³⁰ Dziękczynna z okazji urodzin i imienin Marii oraz Łukasza z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski
11⁰⁰ rez.
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Irena Rozpara-Waloch w 10 r. śm., Jerzy i Zbigniew oraz zmarli z rodzin

02 stycznia – Środa

wsp. św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nazjanzu

- 07⁰⁰ † Marek Sanner – int. od rodziny, szwagra z żoną i dziećmi
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkin i ich rodzin z 1 Róży Niewiast pw. Św. Maksymiliana Kolbego
08⁰⁰ Dziękczynna za pomyślny przebieg operacji Alicji
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

03 stycznia – Czwartek

- 07⁰⁰ † Jadwiga Marcinkowska z 26 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Genowefa Mras w dniu imienin oraz zmarli z rodziny
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ †† Jadwiga Marcinkowska w 1 r. śmierci oraz tata Czesław Marcinkowski w 28 r. śmierci

04 stycznia – Piątek

- 07⁰⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Helena, Jan, Marian oraz Cecylia
17⁰⁰ Dziękczynna z okazji 25-lecia Sakr. Małżeństwa Haliny i Marka Mrowickich z prośbą o bł. Boże, zdrowie dla Jubilatów i całej rodziny
18⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu

05 stycznia – Sobota

- 07⁰⁰ †† Eugenia^(k) w 9 r. śmierci oraz wszyscy zmarli z rodziny Świdorskich
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Honorata i Włodzimierz Kujawscy, zmarli z rodziny Magulskich oraz rodzice z obojga stron
08⁰⁰ † Marek Sanner – int. od Grażyny Grzegorzek z Gdańska z rodziną

- 18⁰⁰ †† Mąż Eugeniusz Krawczyk w 3 r. śmierci oraz rodzice z obojga stron

06 stycznia – Niedziela

Objawienie Pańskie – Trzech Króli
Kacpra, Melchiora i Baltazara

- 06³⁰ † Helena Zawadzka z 18 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ †† Joanna Pietrusińska w 23 r. śm., oraz Jan
09³⁰ † Genowefa Wereska z 13 Róży w 5 r. śmierci – int. od męża z rodziną
10³⁰^(kaplica) †† Mieczysław Łapczyński z okazji imienin, siostry: Cecylia, Maria, Bożena, jej córka Renata, Stanisława^(k), syn Janusz oraz rodzice z obojga stron
11⁰⁰ rez.
12⁰⁰^(kaplica) †† Jan, Andrzej i Gertruda Chmara
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

07 stycznia – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak – int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Krystyna Pykało z 28 Róży N. – m-c po śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M. – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (1 greg.)

08 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ †† Justyna, Jan, Cecylia, Bolesław, Wanda, Józef, Stanisław, Ryszard, Jan, Edward, Tadeusz, Iwona, Józefa^(k), Sabina oraz Tadeusz
07⁰⁰ † Tadeusz Kobeszko – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Jan Korzeniewski w 18 r. śm.
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (2 greg.)

09 stycznia – Środa

- 07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży – m-c po śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Krystyna i Józef Pykało oraz Ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (3 greg.)

10 stycznia – Czwartek

- 07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M. – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (4 greg.)
08⁰⁰ † Tadeusz Kobeszko – int. z pogrzebu
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla całej rodziny Wesołowskich

11 stycznia – Piątek

- 07⁰⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (5 greg.)

12 stycznia – Sobota

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (6 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Alina i Leon Zwara w 7 r. śmierci oraz rodzice z obojga stron
08⁰⁰ †† Janina Sikora oraz Marianna i Tadeusz Ćwiekowie
18⁰⁰ †† Leopold w 5 r. śmierci oraz wszyscy zmarli z rodzin z obojga stron

13 stycznia – Niedziela

Chrzest Pański

- 06³⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Tadeusz Kamiński w 12 r. śm., oraz jego rodzice i bracia
09³⁰ † Zofia Tepczyńska w 16 r. śmierci
10³⁰^(kaplica) rez.
11⁰⁰ †† Janusz w 11 r. śmierci, Weronika i Mieczysław, Stanisław, Elżbieta i Mieczysław
12⁰⁰^(kaplica) †† Mąż Józef w 8 r. śmierci oraz rodzeństwo i rodzice z obojga stron
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (7 greg.)

14 stycznia – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (8 greg.)
08⁰⁰ †† Marian Antonowicz w 6 r. śm., oraz rodzice z obojga stron
08⁰⁰ †† Janina Balicka w 2 r. śmierci, Piotr Balicki, Stanisława^(k) i Antoni Pietraszko oraz Dorota, Ginter i Błażej Seefeldt
18⁰⁰ †† Lucyna Chodorowska w 2 r. śmierci oraz Stanisław, Tadeusz i Wiktoria^(k)

15 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ † Tadeusz Kobeszko – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Natalia Zyra w 16 r. śmierci oraz Jan Zyra
08⁰⁰ † Krystyna Pykało z 28 Róży – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk (9 greg.)

16 stycznia – Środa

- 07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Ryszard Jakubowski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla członków
i ich rodzin z 13 Róży
pw. Św. Zyty, a zmarłym wieczną
radość nieba
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(10 greg.)

17 stycznia – Czwartek

wsp. św. Antoniego, opata

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(11 greg.)
08⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Krystyna i Józef Pykało
oraz Ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ † Andrzej i Michalina oraz Jerzy

18 stycznia – Piątek

- 07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M.
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Tadeusz Kobeszko
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(12 greg.)

19 stycznia – Sobota

wsp. św. Józefa Sebastiana Pelczara

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(13 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Rodzice Jan i Agnieszka
oraz Teofil i Władysława^(k)
08⁰⁰ † Władysław Markiewicz
w 36 r. śmierci, Helena, Zbigniew,
Jan, Tadeusz, Jan, Irena
oraz dziadkowie z obojga stron
18⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla członków
i ich rodzin z 15 Róży
pw. Św. Judy Tadeusza

20 stycznia – II Niedziela Zwykła

- 06³⁰ rez.
08⁰⁰ † Honorata Kujawska z 21 Róży
w 3 r. śmierci – int. od członków
21 Róży pw. Serca Jezusowego
09³⁰ † Remigiusz Kuszelewicz,
zmarli z rodziny Kuszelewiczów
i Glazików oraz Michał Ardt
10³⁰ ^(kaplica) rez.
11⁰⁰ rez.
12⁰⁰ ^(kaplica) † Rodzice Teresa i Stefan
Baran
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(14 greg.)

21 stycznia – Poniedziałek

wsp. św. Agnieszki

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(15 greg.)
08⁰⁰ † Krystyna Pykało z 28 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ rez.

22 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ Dziękczynna z okazji
50-lecia Sakr. Małżeństwa
Ewy i Mirosława Kacprzak
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę MB na dalsze lata
08⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Ryszard Jakubowski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(16 greg.)

23 stycznia – Środa

- 07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M.
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ Dziękczynna z okazji 51 urodzin
Wojciecha Ruk z prośbą
o bł. Boże, zdrowie i potrzebne
łaski – int. od rodziców
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(17 greg.)

24 stycznia – Czwartek

wsp. św. Franciszka Salezego

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(18 greg.)
08⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Krystyna i Józef Pykało
oraz Ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ rez.

25 stycznia – Piątek

Nawrócenia św. Pawła Apostoła

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(19 greg.)
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Ryszard Jakubowski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Jan Cichon w rocznicę urodzin

26 stycznia – Sobota

wsp. św. Tymoteusza i św. Tytusa

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(20 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ Za zmarłych z rodziny z obojga
stron
08⁰⁰ † Piotr Kożuchowski
oraz Tadeusz Kożuchowski
18⁰⁰ † Krystyna Pichlacz w 3 r. śmierci

27 stycznia – III Niedziela Zwykła

- 06³⁰ † Maria Kowalska z 23 Róży
– 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ rez.
09³⁰ rez.
10³⁰ ^(kaplica) † Janina Gabriela Klimczuk
(21 greg.)
11⁰⁰ † Zenon Szramka w 27 r. śmierci
oraz rodzice Jadwiga i Emil
Rempuszewscy
12⁰⁰ ^(kaplica) rez.
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Apostolatu Maryjnego

28 stycznia – Poniedziałek

wsp. św. Tomasza z Akwinu

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(22 greg.)
07⁰⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Franciszek Kaczorowski
18⁰⁰ ZBIOROWA:
1) † Jerzy, Jan, Jadwiga i Jan z rodziny
Kalkowskich, Helena, Waław,
Czesława^(k), Lidia, Romuald
z rodziny Ryteł, Zofia, Waław
Dybiak, Katarzyna Nacmer
oraz za dusze w czyśćcu cierpiące
2) † Zofia i Józef Karczmarek,
Mieczysław Jakubczyk oraz
zmarli z rodziny Soszyńskich
3) † Marianna i Jerzy Kowalczyk,
Piotr i Andrzej oraz wszyscy
zmarli z rodziny

29 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Krystyna Pykało z 28 Róży
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(23 greg.)

30 stycznia – Środa

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(24 greg.)
08⁰⁰ † Ryszard Jakubowski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Kazimiera^(k) Bińczak w 31 r. sm.,
mąż Kazimierz oraz dzieci Krystyna,
Jadwiga i Czesław

31 stycznia – Czwartek

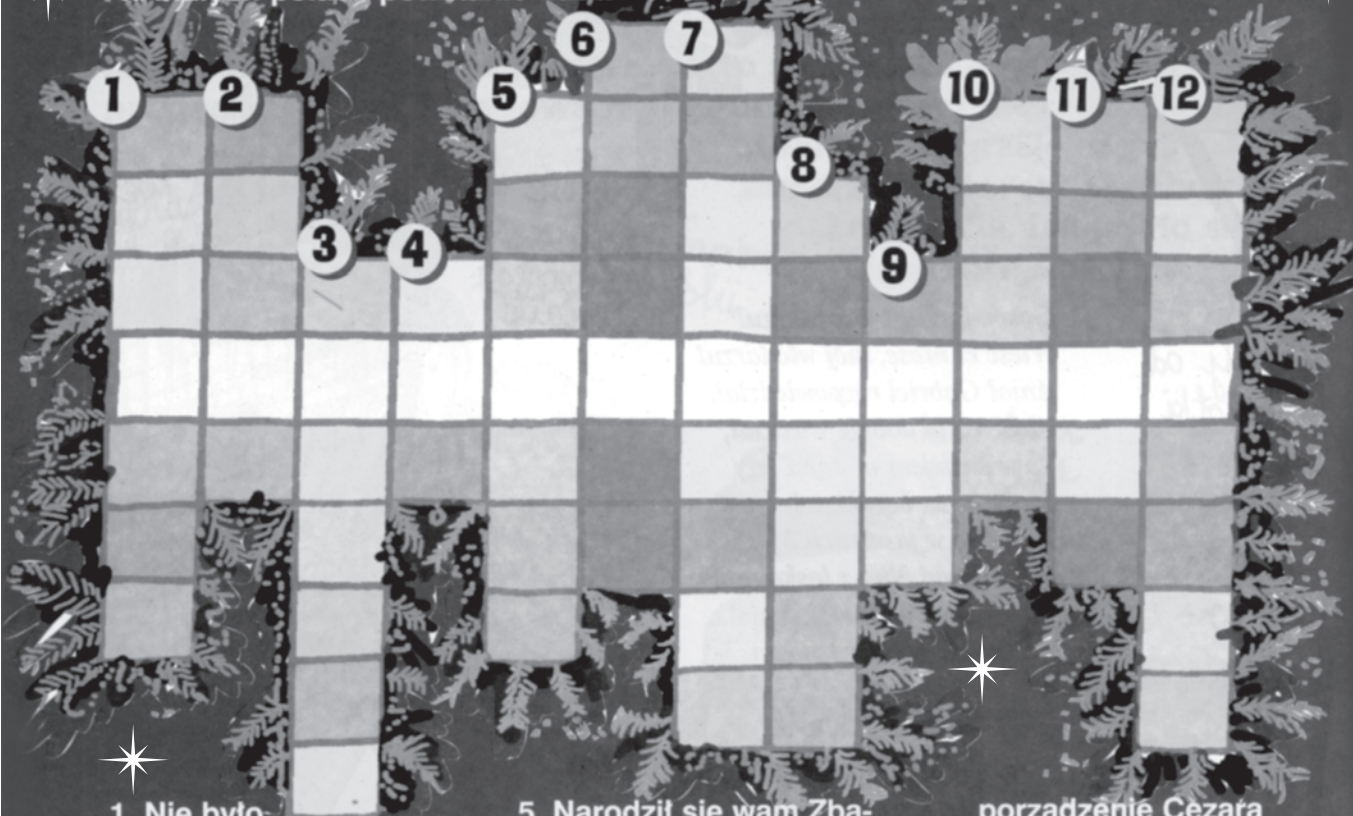
wsp. św. Jana Bosko

- 07⁰⁰ † Janina Gabriela Klimczuk
(25 greg.)
08⁰⁰ † Antoni Perzyna w 6 r. śmierci
oraz Krystyna Perzyna
08⁰⁰ † Krystyna i Józef Pykało
oraz Ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ † Jan, Helena, Albert, Marta
oraz Piotr

KAMYCZEK

Zadanie 1 - KRZYŻÓWKA NA BOŻE NARODZENIE

Uzupełnij zdania wyrazami z Pisma Świętego (Łk 2, 1-20). Wpisz je do diagramu.
W białych polach powstanie hasło.



1. Nie było dla nich miejsca w ...

2. Naraz stanął przy nich ...

3. W tej samej ... przebywali w polu pasterze.

4. Pochodził z domu i ... Dawida.

5. Narodził się wam Zbawiciel, którym jest ...

6. Udał się także Józef z ...

7. Owinęła go w ...

8. Spis ... w całym państwie.

9. W owym ... wyszło roz-

porządzenie Cezara Augusta.

10. Wielkorządcą ... był Kwiryniusz.

11. Trzymali straż nocną nad swoją ...

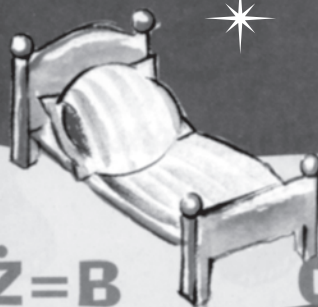
12. Znajdźcie ..., owinięte w pieluszki.

Zadanie 2

Rebus

9

Ż



W=C

Ć=W

Ż=B

O=U

Zadanie 3 BYSTRE OKO



Przyjrzyj się uważnie obu choinkom i znajdź 11 szczegółów, którymi się różnią.

Zadanie 4

Rebus



ek=n



c=dz



s=r



KUPON KONKURSOWY NR 01/2019

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

ZADANIE IV.....



ANIOŁY I PASTERZE

Które z postaci przewijających się w bożonarodzeniowych opowiadaniach, pieśniach i przedstawieniach lubisz najbardziej? Ja lubię aniołów i pasterzy. W Ewangelii Łukasza anioł ogłasza narodziny Niemowlęcia najpierw właśnie pasterzom: „Zwiastuję wam radość wielką, (...) narodził się wam Zbawiciel” (2,10--11).

Popracujmy wyobraźnią. Jest noc. Chłodna i ciemna. Ogniska dogasają. Znużeni pasterze trzymają straż nocną nad trzodą. Nagle rozbłyśka anielska światłość. Ich pierwszą reakcją jest lęk, ale potem przyjmują słowo, ruszają ku Betlejem, odnajdują Dziecię w żłobie, dzielą się tym, co usłyszeli od anioła, wracają do swych trzód, chwając i wielbiąc Boga. Bywa w naszym życiu, że czujemy się zniechęceni, wykonujemy tę samą co zawsze pracę, nie oczekując na nic pięknego. Pamiętajmy, że możemy się wówczas zwrócić do anioła, by rozjaśnił naszą wewnętrzną noc i tchnął w serce radość i nadzieję.

Przyjmijmy z wiarą nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Życie ludzkie od dzieciństwa aż do zgonu jest otoczone opieką i wstawienictwem aniołów” (nr 336). Święty Bazyli Wielki głosił, że „każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia”. Kościół uznał i rozwinął to nauczanie.

Aniołowie towarzyszą narodzinom Boga wcielonego. Ale nie tylko. Możemy wierzyć w anielską obecność także przy naszych narodzinach. Ojciec Anselm Grün, benedyktyn, zauważa, że swego rodzaju anielska cudowność dotyczy narodzin każdego człowieka. Rozważając narodziny Jezusa, ale także okoliczności narodzin Jana Chrzciciela, możemy nawiązać modlitewny kontakt z aniołem, który czuwał przy naszych narodzinach. Wówczas przestaniemy wydawać się sobie ludźmi, którzy wzięli się znikąd i zmierzają donikąd, a odkrywamy niepowtarzalną godność, jaką obdarzył nas Bóg. Ta godność nie opiera się na tym, jakie stanowiska piastujemy lub jakim majątkiem dysponujemy, ale na relacji z Bogiem, który „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4).

Powróćmy do pasterzy. Bibliści podkreślają, że Bóg wybrał pasterzy, którzy należeli do jednej z niższych warstw społecznych w tamtych cza-

sach. A zatem Bóg objawia się najpierw ludziom ubogim i prostym. To prawda, ale objawił się także Mędrcom ze Wschodu, którzy przynieśli w darze złoto, kadzidło i mirrę. Zdarza się, że idealizujemy pasterzy, którym ukazał się anioł.

Tymczasem nie mieli oni raczej nic wspólnego z sielankowymi obrazami pasterza, który gra na fujarce, i wpatrzonej w niego cnotliwej pasterki. Pasterze z czasów Jezusa to byli twardzi, szorstcy ludzie, którzy pewno potrafili przyłożyć kijem, jak ktoś im się naprzykrzał. Ale byli też na swój sposób pobożni, konkretni, „nie” znaczyło u nich „nie, a „tak” znaczyło „tak”. Tacy ludzie mają niekiedy większe wyczucie tajemnicy rzeczywistości niż zmanierowani i wsłuchani we własne krasomówstwo erudyci. Dlatego ich świadectwo jest szczególnie cenne. Rozpoznali w Dziecięciu z Betlejem obecność samego Boga. Szorstcy pasterze stali się pierwszymi apostołami Jezusa. Ewangelista lakonicznie stwierdza: „Wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali” (Łk 2,18). A ze zdziwienia rodzi się czasem głęboka refleksja i mocna wiara.

Potrzeba nam dziś w Kościele takich twardej mężczyzn, którzy w sposób prosty przekazywać będą wiarę innym. Szczególnie w swoich rodzinach. Współczesny Kościół jest zbyt sfeminizowany. Nie chcę w najmniejszym stopniu umniejszać roli matek i babć we wspólnocie wierzących, ale chciałbym, aby więcej było mężczyzn – „pasterzy”. Piękny był widok mężczyzn, ludzi ciężkiej pracy, którzy podczas strajków sierpniowych klękali przed Najświętszym Sakramentem, szukając w Bogu umocnienia.

Niedawno odkryłem wiersz-kolędę Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: „Aniołowie, aniołowie biali, / o! przyświećcie blaskiem skrzydeł swoich, / by do Pana trafił ten zgubiony / i ten, co się oczu podnieść boi, / i ten, który bez nadziei czeka, / i ten rycerz w rozszarpanej zbroi, / by jak człowiek szedł do Boga-Człowieka, / aniołowie, aniołowie biali”. A zatem niech aniołowie prowadzą nas do Boga-Człowieka. A my stawajmy się pasterzami i pasterkami Dobrej Nowiny o zbawieniu.

Dariusz Kowalczyk SJ



NIE MARNUJ CZASU

Nieźle w nocy posypało, pomyślał Paweł, spoglądając przez okno, zaspanym jeszcze wzrokiem. Świat drzemał spokojnie pod świeżą, puchową pierzynką. Ciekawe czy ratraki zdążyły przygotować odpowiednio trasy narciarskie, błysnęło młodzianowi w głowie. Od dalszych dywagacji odciągnął go zapach smakowitego śniadania, dochodzący z jadalni. Dawaj, dawaj Pawełku, usłyszał przywołujące go głosy, musimy być pierwsi na stoku. To koledzy popędzali leniwego dziś Pawła do szybszych ruchów. Śniadanie zjedli pośpiesznie, „na jednej nodze”, szybko pozbierali sprzęt narciarski i wyszli z przytulnego schroniska. Znowu nie jesteśmy pierwsi, mruknął jeden z kolegów.

Na wyciągu zmierzała już do góry grupka hałaśliwych narciarzy. Co oni tak krzyczą, pomyślał Paweł. Jeszcze spuszcza lawiny tym hałasem. Chwilę później koledzy Pawła też rozsiedli się wygodnie na kanapkach wyciągu. Zapowiadała się cudowna jazda na dopiero co przygotowanych trasach narciarskich. Mieli ich kilka do wyboru. Paweł pozostał w tyle. Zatrzymały go problemy z wiązaniem. Nie mógł „zatrzasnąć” buta w narcie. Trochę czasu upłynęło nim się uporał z problemem. Nie martwił się tym zbytnio. Był doskonałym narciarzem i wiedział, że dogoni kolegów. Jednak jadąc w górę i widząc śnieżną pierzynkę otulającą góry, zmienił plany. Nie będę ich gonił. Dziś pojeżdżę sobie poza szlakiem, w kopnym, bielutkim śniegu. To dopiero będzie frajda. Gdy on jeszcze nabierał wysokości na wyciągu, koledzy jego już szusowali w dół.

Krzyknął tylko do nich, to do zobaczenia w schronisku, nie czekajcie na mnie. Zniknęli mu z oczu. Paweł podjechał do góry i prawie natychmiast z wyciągu zbieżył z oznakowanej trasy w dziewicze, nietknięte żadną nartą tereny. Było cudownie pięknie i cudowna cisza. Rozkoszował się i jednym i drugim. Ruszył w dół, tnąc nartami jak nożem puszysty, leciutki śnieg, na ostro spadającym w dół stoku. To zostawiał delikatne ślady, to znowu rozpędziwszy się sypał za sobą pióropusze.

Przystanął na chwilę, by odetchnąć pięknem świata. Nawet jemu, ostatnio zaniedbującemu życie duchowe, wyrwało się: Boże aleś Ty genialny, by coś tak fantastycznego stworzyć. Pomknął dalej, bawiąc się jazdą w puszystym śniegu. W pewnej chwili, po dość ostrym skręcie usłyszał szum. Domyślił się najgorszego. Ruszyła za nim lawina. Nie wiele zastanawiając się puścił narty śmigiem w dół. Lawina nabierająca coraz większego pędu, doga-

niała go jednak. Chyba mnie zgarnie, pomyślał przerażony młodzieniec. Czuł jak słabną mu nogi, a czoło lawiny było tuż, tuż. Na jego szczęście, zauważył występ skalny. To dla mnie ratunek, przeleciało mu przez głowę. Podjechał tam w ostatniej chwili i przytulił się do skałki, licząc, że lawina „przeskoczy” nad taką przeszkodą. Tony spadającego śniegu rzeczywiście z wielkim impetem przeleciały nad nim, zatykając oddech śnieżnym pyłem.

Wydawało się, że szczęśliwie wywinął się nawałnicy. Jednak jakiś „boczny jęzor” śniegu zagarnął Pawła ze sobą. Młodzieniec bronił się, próbował zjeżdżać, ale co rusz był kotłowany. Śnieg wygrał. Narty wypięły się, a ich właściciel spadał wraz z lawiną coraz to szybciej i szybciej. Nagle w coś z hukiem uderzył i wpadł do środka chyba jakiejś szopy, która stała na drodze bocznego jęzora lawiny. Zamknął ze strachu oczy, a kiedy je ponownie otworzył, nie chciał i nie mógł uwierzyć. Jeszcze raz je zamknął i znowu otworzył. Nie do wiary. Wylądował w drewnianej, maleńkiej kapliczce. Po lawinie nie było ani śladu. Znowu nastała wielka cisza. Paweł rozejrzał się dookoła, starając się przebić wzrokiem przez panujący półmrok. Wszędzie królowały rozwieszone serwety z pajęczyny, przetykane srebrnymi płatkami śniegu. W przodzie kapliczki nieszczęsnego narciarza zauważył, w jakiejś niesamowitej poświacie Chrystusa ukrzyżowanego, a poniżej betlejemski Żłobek. Ostrożnie zbliżał się, poświata stawała się coraz mocniejsza. Paweł usłyszał jednocześnie jakby i z krzyża, i ze żłobka płynący głos: tak długo czekałem na ciebie, tak długo czekałem i wreszcie jesteś. Kim jesteś Panie? – Pawłowi przypomniały się słowa jego Patrona.

Kim jesteś Panie? To Ja Chrystus, tak długo czekałem na ciebie i w żłobku, i na krzyżu, i dopiero ta zawierucha śnieżna przywiodła cię do mnie drogi Pawle... Paweł, Pawełku obudź się wreszcie, spójrz jaka piękna pogoda – głos kolegi wyrwał Pawła ze snu. Posypało nieźle śniegiem, zapowiada się świetna jazda na nartach. Wstawaj chłopie, nie marnuj czasu. Nie marnuj czasu, nie marnuj czasu – mieszało się w głowie młodzieńca i z myśli ze snu. Wyjście na świeże, mroźne powietrze i wspaniała jazda na nartach, pozwoliły Pawłowi zapomnieć o porannym kłębowskiu myśli. Wieczorem jednak, kiedy usłyszał dźwięk sygnaturki z przecież dość odległego od ich schroniska kościółka znowu usłyszał w sobie głos: nie marnuj czasu, Jezus czeka na ciebie.

Jasiek Dolina

Piórem Redaktora

Pamiętam, jak w czasach PRL nie tyle kupowało się, co zdobywało towary i to nie tylko te luksusowe, ale też w dużej mierze te potrzebne do codziennego funkcjonowania. Taka sytuacja była szczególnie dotkliwa w okresach przedświątecznych. Zdobyć towary pozwalających na godne świętowanie, wymagało sporej dawki wyrzeczeń i marnowania czasu w długich kolejkach. Cóż, niektórzy twierdzili, iż była to celowa strategia ówczesnych władz, by naród zabiegany o zaspokojenie podstawowych potrzeb nie myślał o sprawach wyższych. Ale za to jak smakowały wtedy Świąta! i kolędy!, chciwie wylapywane w programach radiowych

czy telewizyjnych, bo serwowane w dawkach nadzwyczaj skromnych. Teraz mamy sytuację zgoła całkiem inną. Półki sklepowe uginają się pod obfitością towarów, zewsząd słychać (wręcz nachalne) głosy zachęcające do czynienia przedświątecznych zakupów. Zewsząd również płyną okołoswiąteczne melodie, podgrzewające odpowiednio temperaturę zakupów, na długo przed świętami. Niepostrzeżenie zostajemy wciągnięci przez ten specyficzny wir i tak jak kiedyś (może jeszcze bardziej) tracimy czas na mało ważne rzeczy, często zapominając o tych ważniejszych, istotniejszych. Zastanówmy się nad tym, zwłaszcza wtedy, gdy stanimy na progu ubogiej Stajenki Betlejemskiej.

Jan Wontorski

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. «Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi». A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. (Ef 6,1-4)

Niech przykład Świętej Rodziny dopomaga nam w kształtowaniu życia rodzinnego według praw Bożych. Nie dajmy się zepchnąć na margines i nie pozwalajmy na narzucanie „nowomodnych”, „postępowych” wizji partnerstwa rodzinnego. **J.W.**

Jakie są początki obchodów świąt Bożego Narodzenia?

Dojrzał czas. Przede wszystkim, po okresie prześladowań chrześcijaństwo uzyskało wolność. W miejscach świętych w Jerozolimie i w Betlejem zaczęły powstawać pierwsze budowle upamiętniające wydarzenia związane z życiem Chrystusa. Słynne były wtedy pielgrzymki do groty i do żłóbka w Betlejem, ciągnęli tam ludzie ze wszystkich stron. Nad grotą Narodzin Jezusa powstała bazylika sfinansowana przez cesarza Konstantyna, poświęcona w obecności cesarzowej Heleny. Ponieważ cesarzowa przebywała dwa lata w Palestynie, można domniemywać, że bazylikę poświęcono w 328 r. Z jej powstaniem wiąże się rozwój liturgii i organizowanie obchodów Bożego Narodzenia. Można przypuszczać, że wtedy celebrowano pierwsze Boże Narodzenie.

Skąd wzięła się data święta – 25 grudnia?

Nie traktujemy tego dnia jako daty historycznej. Przede wszystkim szukamy daty symbolicznej. Data Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, którą łatwiej było ustalić ze względu na bliskość świąt

PIĘKNE MYŚLI

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

(Cyprian K. Norwid)

Paschy żydowskiej, ma też – poza wartością historyczną – wymiar symboliczny. Świętowana jest w pierwszą wiosenną pełnię księżyca po zrównaniu dnia z nocą. Podobnie było z Bożym Narodzeniem – chciano, by święto zachowało symbolikę „astronomiczną”.

W zapowiedziach przyjścia Mesjasza ciągle obecna jest symbolika światłości. Zapowiadano, że „wезде gwiazda Jakuba”, przyjdzie „słońce sprawiedliwości”, pojawi się „słońce z wysoka”. Ewangelia Jana mówi, że na świat przyszła Światłość prawdziwa, która świeci w ciemnościach i ciemności nocy się rozpraszają.

Poszukiwano więc takiego momentu w ciągu roku, który by najlepiej tę symbolikę opisywał. Właśnie 25 grudnia następuje przesilenie zimowe i po okresie narastającej ciemności światło wypełnia mrok. To bardzo piękny i czytelny symbol obrazujący tajemnicę przyjścia Zbawiciela i światłości na świat. To był najlepszy czas, jaki można było wybrać w kalendarzu. Poza tym, w starożytności bardzo dbano o uświęcenie czasu, także pór roku. Człowiek żył zgodnie z rytmem przyrody. Podobnie więc jak Wielkanoc, tak i Boże Narodzenie musiało mieć wymiar „astronomiczny”. To potwierdza, że dnia 25 grudnia nie wybrano w celu zastąpienia święta pogańskiego. Poza tym, w tym dniu przypadały obchody mało znaczących świąt pogańskich. Odpowiedzi: **Ks. prof. Józef Naumowicz**

**„INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”
– MISJA W MOCY BOŻEGO DUCHA!**

*Temat i tekst do medytacji na styczeń AD 2019:
Moc Ducha Świętego w Bożym Narodzeniu!*

Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

«Stosowana powszechnie rachuba czasu określa poszczególne lata, stulecia i tysiąclecia wedle tego, jak przebiegają one przed lub po narodzeniu Chrystusa. Równocześnie zaś wydarzenie to oznacza dla nas, chrześcijan, według słów Apostoła „pełnię czasu” (por. Ga 4,4), gdyż w nim dziele człowieka zostały dogłębnie przeniknięte „miarą” Boga samego: transcendentną obecnością wiecznego „Teraz”. Tego, „Który jest, Który był, i Który przychodzi”. Tego, który jest „Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem” (Ap 1,8;22,13). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty (...), abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4 n.). Dokonało się zaś owo Wcielenie Syna-Słowa za sprawę Ducha Świętego.

Obaj Ewangelisci, którym zawdzięczamy opis narodzin i dzieciństwa Jezusa z Nazaretu, wypo-

wiadają się w tej sprawie w taki sam sposób. Według Łukasza, przy zwiastowaniu narodzin Jezusa, Maryja pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Na to zaś otrzymuje odpowiedź: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem



Bożym” (Łk 1,34 n.).

U Mateusza czytamy wprost: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierv nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawę Ducha Świętego” (Mt 1,18). Zaniepokojony zaś tym stanem rzeczy Józef, otrzymuje w czasie snu następujące wyjaśnienie: „(...) nie bój się wziąć do siebie: Maryi, twojej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu

nadasz imię. Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,20 n.).

Dlatego też Kościół od początku wyznaje tajemnicę Wcielenia, tę kluczową prawdę wiary, odwołując się do Ducha Świętego. Tak brzmi Symbol Apostolski: „który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny”. Tak też Symbol nicejsko-konstantynopoliński: „za sprawę Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

„Za sprawę Ducha Świętego” stał się człowiekiem Ten, którego Kościół słowami tego samego Symbolu wyznaje Synem współistotnym Ojcu: „Bóg z Boga, Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony a nie stworzony”. Stał się człowiekiem „przyjmując ciało z Maryi Dziewicy”. To właśnie dokonało się, gdy „nadeszła pełnia czasów”.

[Z encykliki „*Dominum et Vivificantem*”: *O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*”, Rzym 18.05. AD 1986, 49]

**XXII WIECZORY REFLEKSJI RELIGIJNEJ
I SPOŁECZNEJ 19-22 XI AD 2018
W KLUBIE PARAFIALNYM „FIDES”**

W tygodniu poprzedzającym tegoroczną Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, która to jest Świętem Patronalnym

Akcji Katolickiej, od poniedziałku 19 listopada do czwartku 22 listopada włącznie, w Klubie Parafialnym „FIDES” przy Parafii

Św. Stanisława BM w Gdańsku Wrzeszczu miała miejsce 22 edycja Wieczorów Refleksji Religijnej i Społecznej, organi-

zowanych przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej im. Bł. Ks. Bronisława Komorowskiego, przy pomocy finansowej Stowarzyszenia Bratniej Pomocy – również - im. Bł. Księdza Bronisława Komorowskiego.

Tegoroczny cykl czterodniowych spotkań wpisywał się również w szereg obchodzonych w tym roku rocznic, głównie w stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości, ale i w siedemdziesiątą rocznicę śmierci założyciela Akcji Katolickiej w Pol-

sce, Prymasa Polski, Sługi Bożego ks. kard. Augusta Hlonda oraz w czterysta pięćdziesiątą rocznicę śmierci Patrona Polski, Św. Stanisława Kostki. Tradycyjnie już każdy z Wieczorów miał ustaloną formułę tematyczną: Wieczór Akcji Katolickiej i Apostolstwa Świeckich, Wieczór Młodych, Wieczór Społeczny, Wieczór Teologiczny.

Tematyka poniedziałkowego Wieczoru Akcji Katolickiej i Apostolstwa Świeckich 19 listopada dotyczyła właśnie postaci i nauczania Sługi Bożego, Prymasa Augusta Hlonda. Prezes DIAK AG Joanna Olbert przedstawiła sylwetkę założyciela struktury polskiej Akcji Katolickiej, zwłaszcza zaś jego nauczanie

w aspekcie roli i zadań świeckich, głównie Akcji Katolickiej. Jako motto całego wystąpienia posłużył Apel skierowany przez Prymasa w jednym z jego kazań:

„Budujcie Królestwo Chrystusowe” – hasło ściśle związane z naczelną dewizą Akcji Katolickiej: „Instaurare omnia In Christo” („Wszystko utwierdzać w Chrystusie”). W liście pasterskim „w sprawie Akcji Katolic-



kiej” z 29 listopada 1930 r., wyjaśniającym cel powstania ogólnopolskiej struktury związanego z hierarchią Apostolstwa Świeckich, kard. August Hlond apelował: „Mieście zawsze na uwadze właściwy cel Akcji Katolickiej. Nie jest ona sprawą partyjną i nie ma na celu zdobywanie władzy politycznej. Nie jest modą, zbytkiem organizacyjnym, zabawką, demonstracją.



W każdym szczególe pamiętajcie, że budujecie Królestwo Chrystusowe, a Królestwo Chrystusowe, to łączność wewnętrzna duszy z Bogiem przez życie

łaski i publiczna łączność narodów z Chrystusem przez uznanie i uszanowanie Jego praw i nauki. [...]”

„Być Polką/Polakiem?”, to temat dyskusji panelowej, która wypełniła „Wieczór Młodych”

we wtorek 20 listopada. Wicedyrektor Wydziału ds. Młodzieży Gdańskiej Kurii Metropolitalnej zarazem wikariusz w naszej Parafii, ks. Łukasz Grelewicz, redaktor Piotr Szubarczyk z Gdańskiego Oddziału IPN oraz członkini Akcji Katolickiej, studentka Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Wioleta Żurawska starali się odpowiedzieć na te pytania z różnych punktów widzenia, ale też i dając osobiste świadectwo. Ks. Łukasz Grelewicz zwrócił uwagę na szukanie przez dzisiejszą młodzież autentycznych świadków postaw patriotycznych. Redaktor Piotr Szubarczyk podkreślił fundamentalną rolę domu rodzinnego w kreowaniu patriotyzmu u dzieci i młodzieży.

Bardzo ważny był głos Wiolety Żurawskiej, która dała wzruszające świadectwo kształtowania się w jej życiu miłości Ojczyzny. „Polskę widziałam, jako kraj zacofany i potrzebowałam dużo czasu, żeby ją pokochać. Teraz wiem, że nie chcę stąd wyjeżdżać, bo tu jest moje miejsce na ziemi – mój dom.” Wskazała też na wielką rolę Akcji Katolickiej w zmianie jej po-

stawy patriotycznej: „To tutaj zostałam nauczona najbardziej podstawowych rzeczy jak szacunek do Ojczyzny, do symboli – flagi i godła a także miłości do Kraju. Chciałabym, aby każdy młody spotkał na swojej drodze ludzi, którzy pomogą mu ukształtować się w wierze, miłości do Ojczyzny i szacunku do drugiego człowieka.”

„Jak zdemaskować manipulację?” – na przykładzie „Modelu na rzecz równego traktowania” przyjętego – mimo protestów m i e s z k a ń c ó w Gdańska – przez

Radę Miasta Gdańska, jako uchwała obowiązująca w instytucjach i miejscach publicznych aglomeracji gdańskiej, zastanawiali się prelegenci ze Stowarzyszenia „Odpowiedzialny Gdańsk” oraz inni uczestnicy śródogodzinnego Wieczoru Społecznego 21 listopada.

Psychotraumatolog ksiądz Krzysztof Gidziński oraz p. Alina Strzałkowska, konsultant wychowania do życia w rodzinie i edukacji prozdrowotnej w przedstawionej prezentacji multimedialnej, przeprowadzając głęboką analizę tekstu „Modelu” wykazali za-

stosowaną w nim istniejącą szatańską manipulację, gdzie pod wzniosłymi hasłami została wprowadzona do szkół i instytucji edukacyjnych oraz kulturalnych niezwykle szkodliwa i niszczycielska ideologia gen-

der. Teraz przede wszystkim od zdecydowanej postawy rodziców zależy czy ta szkodliwa idea zadomowi się w gdańskich szkołach i innych ośrodkach edukacyjnych i kulturalnych.

W trakcie spotkania głos także zabrali m.in.: prezes Stowa-



rzyszenia „Odpowiedzialny Gdańsk” Marek Skiba i radny Miasta Gdańska Waldemar Jaroszewicz oraz Adam Chmielewski, który podał kilka przykładów prób realizowania ideologii gender w gdańskich placówkach oświatowych a także przykłady



szeregu udanych interwencji rodziców.

Dwudziestą drugą edycję „Wieczorów Refleksji Religijnej i Społecznej” zakończył „Wieczór Teologiczny”, który odbył się w czwartek 22 listopada.

W przeżywanym aktualnie Roku Świętego Stanisława Kostki (1550-1568) w związku z 450 rocznicą Jego śmierci, ks. prałat dr Mirosław Paracki, proboszcz Parafii Św. Stanisława Kostki w Gdańsku Oliwie zarazem autor najnowszej monografii o naj-

młodszym Patronie Polski przedstawił sylwetkę Świętego, jako Patrona Polski oraz wzór postawy patriotycznej. Często, zwłaszcza w katechezach dla młodszych uczniów, przedstawia się Świętego Stanisława cukierkowato i infantylnie a był to młodzian w pełni

dojrzały i świadomie dążący – i to z pełną premedytacją – do wytyczonego sobie celu życiowego. Nastolatek, który zupełnie na serio i poważnie potraktował Chrystusowe wezwanie do świętości. Swoją patriotyzm objawiał – zwłaszcza już po swoich narodzinach dla Nieba – poprzez liczne cudowne zdarzenia, podczas których niósł pomoc Ojczyźnie przeżywając trudne czasy, czym zasłużył sobie na miano Patrona Polski.

Wszystkie omówione powyżej cztery spotkania zostały nagrane i są osiągalne w wersji

audiowizualnej pod podanym niżej linkiem.

<https://ak.diecezja.gda.pl/2018/11/19/transmisja-xxii-wieczory-refleksji-religijnej-i-spoecznej/>

opr. Antoni Kakareko

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ:

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;

12³⁰; 18⁰⁰

KAPLICA:

10³⁰ – młodzież

12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biuro parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰
wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

► GRUPY APOSTOLSKIE

AKCJA KATOLICKA

Poniedziałek, po nabożeństwie wieczornym, godz. 19⁰⁰ – Klub Parafialny „Fides”, prowadzi ks. Proboszcz

ŻYWE RÓŻANIE

Pierwsza niedziela miesiąca, g. 17⁰⁰, kościół, prowadzi ks. Proboszcz
modlitwa w intencji Kościoła

KRĘGI DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Spotkania w terminach uzgodnionych przez małżeństwa z ks. opiekunem (ks. Łukasz Grelewicz, ks. Dawid Szabowski)

SZAFARZE NADZWYCZAJNI KOMUNII ŚWIĘTEJ

odwiedzają chorych z Komunią św. w niedziele, prowadzi ks. Proboszcz
Zgłoszenia chorych w biurze parafialnym.

APOSTOLAT MARYJNY

27 dzień każdego miesiąca, g. 16⁰⁰ prowadzi ks. Dawid Szabowski – *złębianie życia Matki Bożej w odniesieniu do naszego życia*

KOŚCIELNA SŁUŻBA MEŻ- CZYŃ „SEMPER FIDELIS”

Ostatni wtorek miesiąca, godz. 19⁰⁰ w klubie Fides, prowadzi ks. Proboszcz

WSPÓLNOTA MODLITEWNA „MORIA”

Piątek, godz. 19⁰⁰ – kaplica prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

KRĄG BIBLIJNY

Czwartek, godz. 19⁰⁰ – Dom Parafialny: Klub „Fides”, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Pierwsza środa miesiąca, g. 19⁰⁰, sala pod kaplicą w Domu Parafialnym *pomoc najbardziej potrzebującym w parafii* prowadzi ks. Proboszcz

DIAKONIA MUZYCZNA

Czwartek, godz. 19⁰⁰, kaplica *opieka duszpasterska* ks. Dawid Szabowski

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Sobota, g. 09⁰⁰ – *kandydaci lektorzy, ministranci*, prowadzi ks. Dawid Szabowski

SCHOLA „GLORIA”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Andrzeja, prowadzi ks. Proboszcz

SCHOLA „EMMANUEL”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Cecylii w kaplicy, *opieka duszpasterska* ks. Dawid Szabowski

„Kto śpiewa, dwa razy się modli”

RODZINA SERCA MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ

I (g. 11,00) i III (g. 10³⁰ – Dzień skupienia) sobota miesiąca, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz (w kaplicy)

DUSZPASTERSTWO DZIECI BOŻYCH

Sobota, godz. 16⁰⁰, prowadzi ks. Dawid Szabowski

KANDYDACI DO BIERZMOWANIA

Środa, godz. 16³⁰, sala św. Cecylii prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

Redaguje zespół pod opieką ks. Dawida Szabowskiego:

ks. Zbigniew Cichon, ks. Łukasz Grelewicz, s. Jankanta, Antoni Kakareko, Maciej Turski, Jan Wontorski, Wiesław Haligowski,

Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie



Co Bóg złączył...

Jubileusz małżeński

obchodzą:

Halina i Marek

Mrowiccy

25-lecie Sakr. Małżeństwa

04.01.2019 godz. 17⁰⁰

Ewa i Mirosław

Kacprzak

50-lecie Sakr. Małżeństwa

22.01.2019 godz. 07⁰⁰

Bóg Ojciec Wszechmogący

niech Was napełni swoją radością

i błogosławi Wam

i Waszym Rodzinom



Sakrament

Chrztu Św. przyjęli:

1	Krzysztof Michał Woźniak
2	Marcel Lis
3	Róża Irena Stawicka

Odeszli do Pana

1	† Janina Bańkowska lat 80, członkini 29 Róży ŻR
2	† Tadeusz Kobeszko, lat 67
3	† Krystyna Teresa Matusiak, lat 80
4	† Krystyna Pykała, lat 86, członkini 28 Róży ŻR
5	† Ryszard Jakubowski, lat 69
6	† Kazimiera Bereda, lat 100
7	† Maria Regina Kurowska, lat 89
8	† Albin Muzalewski, lat 71, członek 5 Róży M ŻR
9	† Teresa Latowiec, lat 70.

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**

